

Ekstradycja do państwa, w którym osoba wydana może zostać skazana na bezwzględną karę dożywotniego więzienia

Trabelsi przeciwko Belgii (wyrok – 4 września 2014r., Izba (Sekcja V), skarga nr 140/10)

Tunezyjczyk Nizar Trabelsi przebywa aktualnie w więzieniu w Stanach Zjednoczonych. 30 września 2003 r. został skazany przez Sąd Okręgowy w Brukseli na dziesięć lat więzienia m.in. za usiłowanie wysadzenia w powietrze belgijskiej bazy wojskowej, a 26 stycznia 2005r. - in absentia - przez tunezyjski sąd wojskowy na dziesięć lat więzienia za przynależność do organizacji terrorystycznej zagranicą. W 2009 r. sąd wojskowy w Tunisie wydał za nim list gończy przekazany władzom belgijskim. W 2005 r. skarżący wystąpił w Belgii o azyl, jednak jego wniosek został w 2009 r. oddalony.

8 kwietnia 2008 r. władze amerykańskie wystąpiły do władz belgijskich o ekstradycję Trabelsiego w związku z aktem oskarżenia złożonym w Sądzie Dystryktu Columbia 16 listopada 2007 r. obejmującym cztery zarzuty przestępstw terrorystycznych z inspiracji Al-Kaidy. Dwa z nich są zagrożone karą dożywotniego więzienia, a pozostałe wiążą się z karą do piętnastu lat więzienia. 19 listopada 2008 r. Sąd Okręgowy w Nivelles uznał nakaz aresztowania wydany przez sąd amerykański za wykonalny w związku z przestępstwami innymi niż te, za które został on już skazany w Belgii. Odwołania zostały oddalone. 10 czerwca 2010 r. Sąd Apelacyjny w Brukseli pozytywnie zaopiniował ekstradycję Trabelsiego z zastrzeżeniem spełnienia szeregu warunków, w tym, że nie może zostać wobec niego orzeczona kara śmierci oraz że karze dożywotniego więzienia powinna towarzyszyć możliwość jej złagodzenia. Poza tym, Trabelsi nie mógłby być wydany do kraju trzeciego bez zgody Belgii. W nocy dyplomatycznej z 10 sierpnia 2010 r. władze amerykańskie potwierdziły swoje gwarancje w tym zakresie. 23 listopada 2011 r. minister sprawiedliwości, biorąc pod uwagę zapewnienia władz amerykańskich, wydał zgodę na ekstradycję. W tym samym czasie, 6 grudnia 2011 r. Trabelsi zwrócił się do Trybunału w Strasburgu o wskazanie środka tymczasowego na podstawie art.39 Regulaminu, aby doprowadzić w ten sposób do zawieszenia ekstradycji. Tego samego dnia Trybunał uwzględnił ten wniosek i zwrócił się do rządu belgijskiego o wstrzymanie wydania Trabelsiego do Stanów Zjednoczonych. Rząd belgijski kilkakrotnie wystąpił uchylenie tego środka, który jednak obowiązywał przez cały okres postępowania przed Trybunałem. 3 października 2013r. Mimo to Trabelsi został wydany do USA, gdzie został natychmiast uwięziony.

W skardze do Trybunału Trabelsi zarzucił w szczególności, że ekstradycja do Stanów Zjednoczonych naraziła go na traktowanie niezgodne z art.3 Konwencji. Twierdził, że niektóre przestępstwa, w związku z którymi została wyrażona zgoda na ekstradycję, były zagrożone maksymalną karą dożywotniego więzienia, której złagodzenie było praktycznie niemożliwe. Gdyby został skazany, nie miałby nigdy możliwości zwolnienia. Poza tym zarzucił, że miała ona miejsce z naruszeniem środka tymczasowego wskazanego przez Trybunał na podstawie art. 39 Regulaminu, a więc z naruszeniem prawa do skargi indywidualnej (art.34 Konwencji).

Trybunał postanowił rozpocząć rozpatrywanie tej sprawy od szeregu ogólnych rozważań odnoszących się do stanu orzecznictwa na tle art.3 dotyczącego w pierwszej kolejności kar dożywotniego więzienia, a następnie usunięcia cudzoziemców z terytorium państwa. Następnie zajął się kwestią stosowania zasad odnoszących się do kar dożywotniego więzienia w specyficznej sytuacji skarżącego wydanego w drodze ekstradycji.

Ugruntowane orzecznictwo Trybunału wskazuje, że kara dożywotniego więzienia dla dorosłego sprawcy przestępstwa nie jest - jako taka - zakazana ani niezgodna z art.3 czy

innym artykułem Konwencji, pod warunkiem, że nie jest drastycznie nieproporcjonalna. Wymierzenie jej dorosłemu w przypadku, gdy nie podlega ona złagodzeniu, może jednak rodzić problem na tle art.3.

Z tej drugiej zasady wynikają dwie kolejne. Przede wszystkim, art. 3 nie stoi na przeszkodzie odbyciu kary dożywotniego więzienia w praktyce w całości. Zakazuje natomiast sytuacji braku możliwości prawnego lub faktycznego jej złagodzenia. Po drugie, ustalenie, czy w konkretnym przypadku kara taka nie podlega złagodzeniu, wymaga od Trybunału zbadania, czy można uznać, iż skazany na nią miał jakąkolwiek szansę na zwolnienie. Istniejąca w prawie krajowym możliwość kontroli kary dożywotniego więzienia w celu rozważenia jej ewentualnego złagodzenia, darowania, zakończenia albo warunkowego zwolnienia więźnia, wystarczy do spełnienia warunków art.3.

Do niedawna Trybunał uważał, że sama możliwość korekty kary dożywotniego więzienia wystarczała, aby uznać, że zostały spełnione wymagania art.3. Orzekł więc, że możliwość wcześniejszego zwolnienia, nawet uzależnionego wyłącznie od swobodnego uznania głowy państwa albo nadziei na ułaskawienie albo złagodzenie wyroku przez prezydenta, wystarczała do stwierdzenia, iż taka możliwość istniała.

W wyroku w sprawie *Vinter i inni v. Wielka Brytania* (z 9 lipca 2013r.) Trybunał ponownie rozważył, czy w danej sprawie kara dożywotniego więzienia mogła być uznana za możliwą do złagodzenia. Uczynił to w świetle celów kary: zapobiegania i resocjalizacji. Z odwołaniem się do zasady wskazanej już wcześniej w wyroku *Kafkaris v. Grecja* (z 12 lutego 2008r.), podkreślił dopuszczalność uznania, że kara dożywotniego więzienia jest możliwa do złagodzenia, jeśli istnieje sposób, aby podda ją kontroli pozwalającej organom krajowym rozważyć, czy zmiany w życiu skazanego były tak znaczne i nastąpił taki postęp w procesie resocjalizacji, że dalsze pozbawienie wolności przestało być usprawiedliwione uprawnionymi względami penologicznymi. Ponadto, Trybunał po raz pierwszy stwierdził, że więzień skazany na dożywocie musi już w chwili orzeczenia tej kary dowiedzieć się, co musi uczynić, aby być brany pod uwagę do zwolnienia i jakie warunki musi w tym celu spełnić, oraz o okresach, w których taka kontrola miałaby się odbywać albo można byłoby o nią wnioskować. W rezultacie, gdy prawo krajowe nie przewiduje żadnego mechanizmu lub możliwości kontroli kary dożywotniego więzienia, niezgodność z art.3 pojawia się już w chwili wymierzenia kary dożywotniego więzienia, a nie w późniejszych etapach uwięzienia.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem ochrona przed traktowaniem zakazanym przez art.3 jest absolutna. Ekstradycja przez państwo Konwencji może więc rodzić problemy na tle tego przepisu i w rezultacie oznaczać odpowiedzialność na podstawie Konwencji w razie istnienia poważnych powodów do uznania, że w przypadku wydania w drodze ekstradycji do państwa, które o nią wystąpiło, skarżący będzie narażony na rzeczywiste ryzyko traktowania sprzecznego z art.3. Fakt, że sprawcą złego traktowania jest państwo nie będące stroną Konwencji, nie ma znaczenia. W takich przypadkach z art.3 wynika obowiązek powstrzymania się z wydaniem nawet, jeśli wchodzi w grę państwo nie będące stroną Konwencji. W tym zakresie Trybunał przyjmuje analogiczne podejście zarówno w sprawach wydalen jak i ekstradycji.

Ponadto, Trybunał potwierdził, że zdaje sobie wyjątkowo dobrze sprawę z trudności, przed jakimi stają państwa, aby chronić swoją ludność przed terrorystyczną przemocą, która jako taka stanowi poważne zagrożenie dla praw człowieka. Zwraca więc uwagę, aby nie lekceważyć stopnia zagrożenia przez terroryzm ani niebezpieczeństwa, jakie niesie dla społeczeństwa. W obliczu takiego zagrożenia uważał za uprawnione podejmowanie przez państwa zdecydowanych kroków przeciwko wszystkim, którzy uczestniczą w działaniach

terrorystycznych. Wreszcie, Trybunał nie pominął fundamentalnego celu ekstradycji polegającego na uniemożliwieniu ukrywającym się sprawcom uniknięcia wymiaru sprawiedliwości, ani korzyści, jakie wiążą się z tym mechanizmem dla wszystkich państw w sytuacji, gdy zbrodnia przyjmuje szerszy wymiar międzynarodowy.

Żaden z tych czynników nie wpływa jednak na absolutną naturę art.3. Trybunał wielokrotnie - od czasu wyroku w sprawie *Chahal v. Wielka Brytania* z 15 listopada 1996r. - potwierdzał, że zasada ta nie toleruje żadnych wyjątków. Wskazywał, że działalność danej osoby, niezależnie od tego, jak byłaby ona niepożądana lub niebezpieczna, nie może mieć istotnego znaczenia. Przy ocenie, czy wchodziła w grę odpowiedzialność państwa na podstawie art.3, niedopuszczalne jest również ważenie ryzyka złego traktowania na tle racji przemawiających za wydaleniem.

Przy ustaleniach dotyczących odpowiedzialności Trybunał musiał oceniać sytuację w państwie występującym z wnioskiem na tle wymagań art.3. Nie czyni to jednak z Konwencji instrumentu rządzącego działaniami państw nie będących jej stronami ani nie oznacza wymagania od państw Konwencji narzucania jej standardów takim państwom. Odpowiedzialność państwa Konwencji wydającego wchodzi albo może wchodzić w grę z powodu działania prowadzącego bezpośrednio do narażenia jednostki na zakazane złe traktowanie.

W razie prawdopodobieństwa niezgodnych z art. 3 skutków ekstradycji w państwie wnioskującym, państwo Konwencji nie może jej dokonać. Wymaga tego skuteczność gwarancji przewidzianej w art.3 ze względu na poważną i nieodwracalną naturę zarzuconego grożącego cierpienia.

121. Skarżący został w drodze ekstradycji wydany do USA, gdzie jest oskarżony o przestępstwa związane z aktami terroru z inspiracji Al. – Kaidy. W razie uznania jego winy i skazania, za niektóre z nich grozi mu maksymalnie dyskrecjonalna kara dożywotniego więzienia. Jej dyskrecjonalność oznacza, że sędzia może wymierzyć karę łagodniejszą, z opcją wymierzenia kary na czas określony.

Należało więc ocenić, czy ze względu na istniejące ryzyko do ekstradycji doszło z naruszeniem art.3 Konwencji. Trybunał wielokrotnie w przeszłości zajmował się kwestią ryzyka kary dożywotniego więzienia. W każdej sprawie starał się ustalić, biorąc pod uwagę zapewnienia dyplomatyczne przedstawiane przez kraj wnioskujący, czy ekstradycja w danym przypadku rzeczywiście oznaczała narażenie na takie ryzyko, a jeśli tak, czy możliwe było złagodzenie kary dożywotniego więzienia, a więc czy istniała nadzieja na zwolnienie.

Kwestia ta pojawiła się po raz kolejny w dwóch sprawach przeciwko Wielkiej Brytanii: *Harkins i Edwards* (wyrok z 17 stycznia 2012r.) oraz *Babar Ahmad i inni* (wyrok z 10 kwietnia 2012r.). Większości skarżących w tych sprawach groziła ekstradycja do USA, gdzie byli ścigani za przestępstwa związane z Al – Kaidą, a w razie skazania groziły im obowiązkowe albo dyskrecjonalne kary dożywotniego więzienia.

Z odwołaniem się do orzecznictwa w kwestii kary dożywotniego więzienia w systemie krajowym przyjętego w wyroku *Kafkaris* Trybunał orzekł, że przy braku drastycznej nieproporcjonalności, dyskrecjonalna kara dożywotniego więzienia bez możliwości warunkowego zwolnienia rodziłaby problem na tle art.3 jedynie, gdyby można było wykazać, że żadna z uprawnionych podstaw penologicznych nie usprawiedliwiała dalszego więzienia skarżącego, oraz że w praktyce i prawnie nie można było jej złagodzić.

Skarżący w tamtych sprawach nie wykazali, że w przypadku ekstradycji ich uwięzienie w USA nie służyłoby żadnemu z uprawnionych celów penologicznych. Jeszcze mniej pewne było to, że gdyby zostali kiedyś skazani, władze USA odmówiłyby sięgnięcia do dostępnych mechanizmów umożliwiających skrócenie wyroków. Trybunał uznał więc, że ryzyko wymierzenia kar dożywotniego więzienia nie stało na przeszkodzie w ekstradycji.

W tym przypadku Trybunał zauważył, że przed ekstradycją skarżący był w sytuacji bardzo podobnej do skarżących w sprawie Babar Ahmad i inni. Zgodnie z podejściem przyjętym w tamtej sprawie uznał, że ze względu na wagę zarzuconych przestępstw terrorystycznych i fakt, że karę można wymierzyć jedynie po uwzględnieniu przez sąd wszystkich istotnych okoliczności łagodzących i obciążających, dyskrecjonalna kara dożywotniego więzienia nie byłaby drastycznie nieproporcjonalna.

W ocenie rządu należało uwzględnić fakt, że skarżący został wydany w wyłącznym celu postawienia przed sądem, nie został on natomiast jeszcze skazany. W rezultacie nie można było ustalić zawczasu, czy moment, w którym uwięzienie nie służyłoby już żadnemu celowi penologicznemu kiedykolwiek by nastąpił, albo spekulowania co do ewentualnego sposobu stosowania przez władze USA dostępnych mechanizmów umożliwiających złagodzenie kary.

Trybunał był zmuszony odrzucić ten argument, ponieważ w rezultacie eliminował on cel prewencyjny art. 3 Konwencji w sprawach wydaleń cudzoziemców, który ma eliminować narażanie ich na kary albo traktowanie zakazane przez ten artykuł. Trybunał przypomniał, że art.3 wymaga od państw zapobiegania takiej sytuacji. Ponadto stwierdził, podobnie jak we wszystkich sprawach poczynając od Soering v. Wielka Brytania (wyrok z 7 lipca 1989r.), że ryzyko, na jakie narażony jest skarżący na podstawie art.3, należy oceniać ex ante – a więc, w tym przypadku, przed możliwym skazaniem w USA – a nie ex post facto, jak sugerował rząd.

Zadanie Trybunału polega na upewnieniu się, czy ekstradycja była zgodna z art.3 i w rezultacie ocenie, czy grożąca kara dyskrecjonalnego dożywotniego więzienia spełniała kryteria wynikające z orzecznictwa w tej materii.

Przepisy amerykańskie wskazane w nocy dyplomatycznej z 10 sierpnia 2010r. nie przewidywały możliwości warunkowego zwolnienia w przypadku kary dożywotniego więzienia, obowiązkowego albo dyskrecjonalnego, istniało natomiast kilka możliwości jej złagodzenia: ze względu na istotną współpracę więźnia w śledztwie w swojej sprawie i w ściganiu jednej lub więcej osób trzecich; z nieodpartych względów humanitarnych. Ponadto, na podstawie konstytucji USA więźniowie mogą występować do prezydenta o złagodzenie im kar albo skorzystanie przez niego z prawa łaski.

Mimo wyraźnego wymagania zawartego w opinii w kwestii ekstradycji wydanej 10 czerwca 2010r. przez Izbę Oskarżeń Sądu Apelacyjnego w Brukseli władze USA w żadnym momencie nie przedstawiły zapewnienia, iż skarżący uniknie kary dożywotniego więzienia albo że – gdyby została wymierzona – towarzyszyłoby jej obniżenie lub złagodzenie. Nie musiał więc oceniać, czy treść zapewnień władz państwa występującego o ekstradycję była wystarczająca, aby zagwarantować ochronę przed ryzykiem kary niezgodnej z art.3 Konwencji. W jego ocenie wyjaśnienia władz amerykańskich były bardzo ogólne i mgliste. W rezultacie nie można było uznać ich za wystarczająco precyzyjne.

Główną kwestią w tej sprawie obejmowała ustalenie, czy wchodzące w grę przepisy ustawodawstwa USA spełniały kryteria przyjmowane przez Trybunał do badania redukowalności kary dożywotniego więzienia i ich zgodność z art.3 Konwencji.

W odpowiedzi na to pytanie Trybunał mógł ograniczyć się do odnotowania, że żadna z przewidzianych procedur nie była mechanizmem, który wymagałby od władz upewnienia się, z uwzględnieniem obiektywnych, wcześniej ustalonych kryteriów, z którymi więzień został dokładnie zapoznany w chwili wymierzenia mu kary, czy w okresie jej odbywania jego postawa zmieniła się i rozwinęła w stopniu oznaczającym, że jego dalsze pozbawienie wolności przestało być usprawiedliwione z uprawnionych względów penologicznych.

W tych okolicznościach grożąca skarżącemu kara dożywotniego więzienia nie mogła być uznana za redukowalną dla celów art.3 Konwencji. Przez narażenie skarżącego na ryzyko traktowania sprzecznego z tym przepisem rząd spowodował, że państwo stało się odpowiedzialne na podstawie Konwencji. Trybunał uznał więc, że ekstradycja oznaczała w tym przypadku naruszenie art. 3 Konwencji.

Skarżący twierdził, że jego ekstradycja do USA oznaczała niepodporządkowanie się przez Belgię środkowi tymczasowemu wskazanemu przez Trybunał zgodnie z art.39 Regulaminu i w rezultacie naruszenie prawa do skargi indywidualnej (art.34 Konwencji).

Ostatnio, w sprawie Savriddin Dzhurayev v. Rosja (wyrok z 25 kwietnia 2013r.) Trybunał potwierdził kluczowe znaczenie i żywotną rolę środków tymczasowych w systemie Konwencji. 6 grudnia 2011r. Trybunał uwzględnił wnioski o zastosowanie art.39 Regulaminu i wskazał, że w interesie stron i sprawnego przebiegu postępowania leży, aby rząd belgijski nie wydał skarżącego do USA. Podkreślił również, że trzykrotnie oddał wnioski rządu o uchylenie tego środka i wyjaśniał – ostatni raz 18 czerwca 2013r. – że był on wskazany do czasu zakończenia postępowania przed nim. Rząd był więc w pełni świadomy jego zakresu i czasu obowiązywania. 3 października 2013r. Belgia mimo to wydała skarżącego władzom USA.

Trybunał wskazał rządowi belgijskiemu, aby zawiesił ekstradycję z dniem notyfikacji decyzji ministra. Chociaż w owym czasie skarżący mógł wystąpić o jej kontrolę sądową do Rady Stanu, nie miałoby to żadnego skutku zawieszającego w kontekście ekstradycji i w rezultacie oznaczało, że nie był on skuteczny z punktu widzenia art.13 Konwencji. W rezultacie fakt, że nie został on wykorzystany, nie miał znaczenia.

Państwo w tym przypadku w sposób świadomy i nieodwracalnie obniżyło poziom ochrony prawa chronionego w art.3 Konwencji, z którego skarżący usiłował korzystać wnosząc skargę do Trybunału. Ekstradycja doprowadziła co najmniej do tego, że jakiegokolwiek stwierdzenie naruszenia Konwencji stało się bezcelowe, ponieważ skarżący został usunięty do kraju, który nie jest jej stroną i gdzie – jak zarzucił – byłby narażony na traktowanie z nią sprzeczne.

W ocenie Trybunału żaden z argumentów rządu belgijskiego nie usprawiedliwiał niepodporządkowania się środkowi tymczasowemu. Rząd nigdy nie ukrywał swojej kłopotliwej sytuacji wobec władz USA i woli doprowadzenia do uchylenia środka tymczasowego. W żadnym momencie nie wspominał jednak o możliwych próbach wyjaśnienia im sytuacji albo znalezienia alternatywy dla pozbawienia wolności, która pozostawiałaby skarżącego nadal pod nadzorem władz belgijskich. Ponadto, wiedząc, że Trybunał zbadał wszystkie przedstawione argumenty mające go przekonać do zakończenia stosowania środka tymczasowego, w tym amerykańskie zapewnienia dyplomatyczne, i je odrzucił, państwo belgijskie nie mogło zastąpić własną oceny tych zapewnień przez Trybunał ani oceniać przedmiotu skargi ani uznać, że inne względy przeważały nad potrzebą zastosowania się do środka tymczasowego wskazanego przez Trybunał.

6 | TRABELSI PRZECIWKO BELGII (WYROK – 4 WRZEŚNIA 2014R., IZBA (SEKCJA V), SKARGA NR 140/10)

Skuteczne korzystanie z prawa do skargi wymaga, aby w toku postępowania przed Trybunałem mógł on zbadać skargę zgodnie ze swoją zwykłą procedurą.

Skarżący przebywa w celi izolacyjnej w więzieniu w USA i - jak potwierdził jego adwokat - ma niewiele kontaktów ze światem zewnętrznym. W rezultacie nie może, jak się wydaje, utrzymywać bezpośredniego kontaktu ze swoim przedstawicielem przed Trybunałem. Same te fakty wystarczyły, aby uznać, że działania rządu utrudniły skarżącemu korzystanie z prawa do skargi indywidualnej i z praw zagwarantowanych w art.34 Konwencji. Przez umyślne niepodporządkowanie się środkowi tymczasowemu wskazanemu na podstawie art.29 Regulaminu, państwo nie wypełniło swoich obowiązków wynikających z art.34 Konwencji.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

Belgia musi zapłacić skarżącemu 60 tys. euro jako zadośćuczynienie za szkody materialne oraz 30 tys. tytułem zwrotu kosztów i wydatków.

Uwagi:

Ważne orzeczenie dla każdej władz rozważających ekstradycję do USA.